

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. < > Adres telegraficzny Redool Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

LOS Y

I kl. 15 lot. Państw., są do nabycia
Wygrane powiększone z
**12 milionów na
zł. 16 milionów**

Główna wygrana powiększona
z **500.000 na zł. 600.000**
Co drugi numer wygrywa

**Popyt wielki. Przewidu-
je się brak losów**

Radzimy wszystkim pospieszyć się z kup-
nem losów naszej szczęśliwej kolektury

CZAS NAGLI!

Cena losów niezmienną t.j.:

1/4 zł 40, 1/2 zł 20, 3/4 zł 10.

Zapamiętajcie nasze szczęśliwe Adresy:

Jedyna największa, najstarsza i najszybsza kolektura

E. Lichtenstein i Ska

Warszawa, ulica Marszałkowska 146

Oddziały kolektury:

Białostka 3, Królewska 43 Na-

lewką 42, Łódź, Piotrkowska 72.

om. „Grand Hotelu”

Firma egz. od roku 1835.

Konto P. K. O. dla Warszawy 93—74

Łodzi 64209

W obecnej 5-ej klasie padły w naszej

kolekt. następujące kolosalne wygrane:

zł. 200 000 na Nr. 57918, zł. 50.000 na

Nr. 72 883, zł. 50.000 na Nr. 61282,

zł. 15 000 na Nr. 75071, zł. 19.000 na

Nr. 40101, zł. 10.000 na Nr. 15036,

zł. 5.000 na Nr. 72874, zł. 5.000 na

Nr. 70050, zł. 3.000 na Nr. 72981,

zł. 3.000 na Nr. 74961, zł. 3.000 na

Nr. 72833, zł. 3.000 na Nr. 52019,

zł. 3.000 na Nr. 21769, zł. 3.000

na Nr. 9802, zł. 3.000 na Nr. 76424

i dużo po 2.000 zł. i po 1000 zł. i wiele,

wiele mniejszych wygranych.

Kolekt. nasza uszczęśliwiła setki tysięcy osób.

Łaskawe zamówienia prowincji załat-

wiamy zgodnie z naszą tradycją szybko

i punktualnie, wysyłając losy oryginal-

ne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE

Do jednej największej i najszybszej

w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i Ska

Warszawa, Marszałkowska 146

Niniejszem zamawiam do 1 kl.

15-ej Loterii Państwowej

.....całych po zł. 40.—

.....połówek „ 20.—

.....ćwiartek „ 10.—

Należytość za losy wpłacić do P. K. O.

93-74 czekiem na dostan. przez kolekturę.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Poseł Rauscher otrzymał misję

wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Stresemann spodziewa się rychłego podjęcia rokowań polsko-niemieckich. — Udział p. Rauschera w radzie gabinetowej.

Berlin, 16. 3. (PAT) Mówiąc na radzie gabinetowej o stosunkach polsko-niemieckich, w związku z rozmowami przeprowadzonymi z min. Zaleskim w Genewie, min. Stresemann zaznaczył, że w najbliższych dniach spodziewać się należy podjęcia rokowań polsko-niemieckich przez posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera.

Berlin, 16. 3. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi, że we wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej oprócz ministrów brał udział poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

Uchwała gabinetowa, zatwierdzająca politykę min. Stresemanna jest jednocześnie wyrażeniem zgody na układ zawarty przez Stresemanna z min. Zaleskim co do

wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

P. Rauscher odjeżdża dziś jeszcze do Warszawy, aby tam na drodze dyplomatycznej podjąć rokowania z Polską. Rozpoczęcia tych rokowań spodziewać się należy z chwilą zatwierdzenia również przez rząd polski umowy zawartej przez p. Zaleskiego w Genewie.

—:—

ZAKŁAD POMOLOGICZNY A. GIRDWOJNIA W OLTARZEWIE

Biuro w Warszawie Emilji Plater 35 m. 6, tel. 30-10

Poleca na sezon wiosenny drzewka owocowe. Specjalność śliwy, brzoskwinie i morele na podkładzie alycza oraz grusze dwa razy uszlachetniane. — Hurtowo-komisowa sprzedaż owoców i warzyw, sklep w Warszawie II-a Hala Mirowska Nr. V., tel. 228-91. Bg 426

Poseł Girsza

będzie obserwować wschód Europy.

WRECIENIE LISTÓW UWIERZYTELNIJACYCH. — ZŁOŻENIE WIENCÓW. — OTWARTA KWESTJA AKREDYTOWANIA PRZY PAŃSTWACH BAŁTYCKICH.

Warszawa, 16. 3. (wł.) (k) Jak się dowiadujemy, w poniedziałek nowomianowany poseł republiki czeskosłowackiej w Warszawie dr. Girsza złoży listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dalej dr. Girsza złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem Mickiewicza.

Rząd czeskosłowacki nosi się z zamiarem akredytowania posła czeskosłowackiego w Warszawie również i przy rządach państw bałtyckich. Nie jest to jednak kwestią ostatecznie już postanowioną. W każdym razie dr. Girsza będzie miał za zadanie obserwować stosunki na Wschodzie Europy. Jest on, jak wiadomo, najlepszym znawcą wśród dyplomatów czeskich w sprawach rosyjskich i Bliskiego Wschodu.

LOS Y do I-ej kl. 15-ej Lot. Państw. nabyć winni wszyscy w najszybszej kolekturze

„ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA,”

Warszawa, Krak. Przedm. 37

Cena losów 1/4 zł.10, 1/2 zł. 20. 1/1 zł. 40.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwia-

my szybko, akuratnie odwrotną pocztą.

Konto P. K. O: 126 55.

W CZĘSTOCHOWIE

sprzedam nieruchomość o trzech frontach, około 4500 m. kw., z domem mieszkalnym i budowlaniami nadającymi się na każdy użytek oraz z wolną do zabudowania przestrzenią. — Centralne położenie placu oraz specjalne warunki dzielnicy, w której plac się znajduje, dają możliwość wszechstronnego użytkowania nieruchomości. — Cena dolarów 7.50 za metr kwadr. Wiadomość: **S. Borkowska, Warszawa, Al. Jerozolimskie 25, m. 2.**

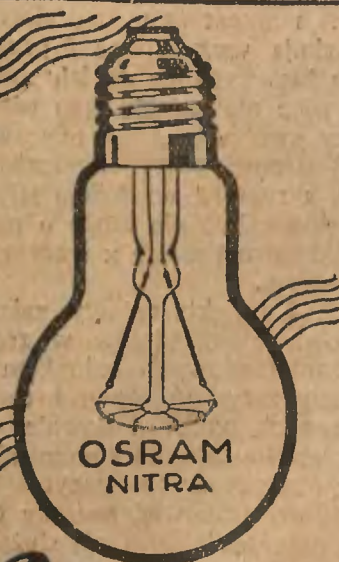
Ba-408

Żarówki Osram

Wyrób krajowy
Żądać wszędzie

Ku lepszeniu światła
przez żarówki Osram

Dobłą pracę wykonasz tylko
przy dobrym oświetleniu.
Dobre, niejaskrawe światło
wielokrotnie się opłaca.



Nitra

Walka z paradoksem.

Projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu.

Jak doniósł nam wczoraj nasz korespondent warszawski na porządku obrad najbliższego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej, znajdzie się projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu, który w dosłownym brzmieniu opiewa:

Art. 1. Winni zamachu na istniejący w Rzeczypospolitej Polskiej ustroj polityczny lub społeczny: a) przez wejście w stosunki z osobami i organizacjami, znajdującymi się zagranicą w celu otrzymania instrukcji i wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej, b) przez świadome udzielanie pomocy organizacjom zagranicznej, która ma na celu przygotowanie rewolucji komunistycznej, ulegną karze przewidzianej w obowiązujących ustawach karnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, za zamach na ustroj państwa polskiego.

Art. 2. Wszelkie związki, stowarzyszenia, partie grup i organizacje, wykazujące w swej działalności dążenie do wprowadzenia w życie celów wskazanych w art. 1 — mają być zamknięte i rozwiązane na mocy decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych. W sprawach tych służy odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Art. 3. Członkowie ciał samorządowych, którzy uważają się za przedstawicieli związków, stowarzyszeń, partii, grup i organizacji zamkniętych lub rozwiązanych na podstawie art. 2, 2) są członkami tych organizacji, lub 3) pozostają w stosunkach zależności od nich, zostaną pozbawieni mandatów na mocy decyzji właściwych władz nadzorczych.

Art. 4. Listy kandydatów do Sejmu i Senatu, oraz do ciał samorządowych, które zostaną oznaczone nazwą wykazującą ich łączność ze związkami, stowarzyszeniami, partiami, grupami i organizacjami zamkniętymi lub rozwiązanymi na podstawie art. 2, lub których zależność od tych organizacji zostanie w jakikolwiek inny sposób ustalona, będą uznane za nieważne na mocy decyzji właściwych komisji wyborczych.

Ustawa o walce z komunizmem jest w chwili obecnej dla nas koniecznością państwową. Jak to już nieraz zaznaczyliśmy, nie należy ukrywać samym przed sobą faktu, że agitacja komunistyczna coraz intensywniejsze formy przybiera i coraz częściej miejscowe, lecz tem nie mniej poważne sukcesy odnosi. Sprzyjają jej w pierwszym rzędzie niedostateczna sprężystość pewnych czynników naszych władz, jak również stan ekonomiczny państwa, ogólne zubożenie i niepomierne skupienie w pewnych ośrodkach rzesz bezrobotnych. Niebezpieczeństwo jest więc groźne i każdy dzień zwłoki w zaradzeniu mu — istniejący stan pogarsza.

Bezwzględnie zaś do pogorszenia tego stanu przyczynia się w olbrzymiej mierze paradoksalność, wynikająca z faktu, że kiedy komunizm, jako partia jest tolerowany, i co więcej posiada swoich oficjalnych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych państwowych, to z drugiej strony jego wystąpienie i przejawy w życiu codziennym są zwalczane i karane.

Taki stan rzeczy wnoszą zrozumiały chaos i zamęt w umysły tych ciemnych rzesz, wśród których agitatorzy komunistyczni rekrutują szeregi bojówek komunistycznych i partii. Naturalnie, moment ten agitatorzy nie omieszkują wyzyskiwać i przyczynia się on bezwzględnie do ich sukcesów. Póki więc nie ustanie stan paradoksu mający swój wyraz w tolerowaniu z jednej strony partii komunist., jako takiej, a represji względem jej poczynań, mowy być nie może o prawdziwie skutecznej walce z trądem komunistycznym.

Art. 3 projektu ustawy, zakazujący piastowania mandatów w zespołach ciał samorządowych członkom partii, czy stowarzyszeń wyrotowo-komunistycznych, godzi doskonałe w dotychczasową taktykę komunistów polskich, którzy w pierwszym rzędzie starają się opanować zarządy ciał samorządowych, które mają służyć, jako forpocztę i bastjony szerszego ruchu komunistycznego. Taktyka ta jest przez komunistów wysmienicie dostosowana do chwili obecnej, w której, jak wyżej zaznaczyliśmy z powodu anormalnych warunków ekonomicznych istnieją stosunkowo małe ilościowo skupienia mieszkańców, w których

jednakże procentowo przeważają elementy, dające się łatwo prowadzić na pasku wyrotowym. Dowodem tego są choćby niedawno przeprowadzone, a które tyle hałasu narobiły — wybory do rady miejskiej w Pruszkowie pod Warszawą.

Artykuł ten, jak również artykuł następny są właściwie tylko bardzo ważnym uzupełnieniem do artykułu 2, w którym krystalizuje się zasada, że oficjalne istnienie partii wyrotowych, godzących w istniejący ustroj państwowy, społeczny i polityczny — jest zakazane. Należy podkreślić, że

odwołanie się w takich wypadkach do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Państwa jest czynnikami, który zabezpiecza przed ewentualną bezpodstawną samowolą odpowiedniego Ministerstwa. Ustęp ten jest więc wstawiony w myśl zasad demokratycznych.

Art. 1 projektu ustawy, mówiący o łączności osób i stowarzyszeń z zagranicznymi organizacjami wyrotowymi, jest bardzo dobrze ujęty dla naszych warunków, gdzie zagraniczna agitacja komunistyczna łączy się ściśle, a często jest przykrywką dla akcji szpiegowskiej.

Należy mieć nadzieję, że Sejm przyjmie projekt ustawy i tem położy kres paradoksowi, rozstrajającemu życie wewnętrzne naszego państwa.

K-1.

Błędne koło streiku łódzkiego.

UJEMNE WYNIKI DOTYCHCZASOWEJ INTERWENCJI RZĄDU. WSPÓLNA KONFERENCJA W PREZYDJIUM RADY MINISTRÓW. SCEPTYCYZM.

Warszawa, 16. 3. (wl. k.) Interwencja władz centralnych na terenie Łodzi nie dała wyników.

Zarówno delegacja związków zawodowych, jak i przedstawiciele przemysłu nie cofnęły się z zajętego na wstępie strejku stanowiska.

Wobec takiego wyniku interwencji rządu przedstawiciele rządu wysłali zaproszenie do związków zawodowych i przemysłowych, aby przybyli do Warszawy na ostateczną konferencję, która odbędzie się w prezydium Rady Ministrów. Na konferencji tej rząd wysunie ostateczne propozycje, aby strejk w przemyśle włókienniczym zlikwidować na podstawie kompromisu.

Wobec mającej się odbyć konferencji

w Warszawie w czwartek, konferencja o proklamowaniu strejku powszechnego została ołożona na piątek i uzależniona od wyniku konferencji w Warszawie.

Według przewidywań związki zawodowe bezwzględnie nie zmieniają swego stanowiska na konferencji w Warszawie podobnie reszta, jak i przemysłowcy.

Cała zatem sprawa likwidacji strejku spoczywa w rękach rządu, który jedynie mocen jest położyć kres strejkowi, paraliżującemu największy ośrodek przemysłowy w Polsce.

Łódź, 16. 3. (PAT.) Strajk robotników teatrów miejskich zakończył się. Robotnicy zgodzili się na propozycje dyrekcji teatrów i przyjeżdżają podwyżkę w wysokości 5 proc. Przedstawienia będą dziś wznowione.

Niem.-narodowi przeciw pokojowej nagrodzie Nobla.

WNIOSEK O ODRZUCENIE PRZEZ STRESEMANNĄ NAGRODY NOBLA.

Berlin, 16. 3. (eu.) Frakcja Deutsch-völkische przedłożyła Reichstagowi wniosek wzywający min. spraw zagranicznych Stresemanna, by odmówił przyjęcia przyznanej mu nagrody Nobla, wynoszącej 63 tysiące marek z uzasadnieniem, iż według

par. 15 pragmatyki urzędniczej przyjęcie takiej nagrody jest niedozwolone, względnie, gdyby gabinet udzielił Stresemannowi pozwolenia na przyjęcie tej nagrody, by Stresemann przeznaczył ją na kwatery wojennych.

Projekt ustawy o zgromadzeniach uległ nieznacznym zmianom.

CZWARTKOWE DEBATY NAD USTAWĄ O WALCE Z KOMUNIZMEM

Warszawa, 16. 3. (wl. k.) Na środowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przyjęto wniosek podkomisji w sprawie ustawy o zgromadzeniach, wprowadzający do noweli nieznaczne zmiany.

Trzecie czytanie projektu ustawy odbędzie się w czwartek o godz. 4.30 popoł., przy czym na posiedzeniu na drugim punkcie porządku dziennego omawiany będzie projekt ustawy przeciw komunizmowi.

Liczba radnych miejskich w głównych miastach będzie od 90 do 150

W UZDROJOWISKACH O 50% WIECEJ RADNYCH NIŻ W RÓWNOliczbowych miastach.

Warszawa, 16. 3. (wl. k.) Dnia 16 bm. sejmowa komisja administracyjna omawiała 40. artykułów projektu ustawy o gminie miejskiej.

Komisja ustaliła liczbę radnych w radach miejskich w Krakowie, Poznaniu i

Wielce na 90, w Łodzi, Lwowie na 100, a w Warszawie na 150. Uzdrowiska mają mieć o 50 procent więcej radnych aniżeli miasta o tej samej ilości mieszkańców. Dla uzgodnienia spornych kwestyj wybrała specjalną podkomisję.

Debaty w Reichstagu nad polityką przywozową.

IMPORT ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI PRZEKRACZA 4 MILJARDY. PRZECIW WWOZOWI Z POLSKI. ZAMIAR RZĄDU PRZERWANIA PRAC PARLAMENTU MAJĄCEGO CEL UKRYTY.

Berlin, 16. 3. (wl. eu.) W Reichstagu oświadczył dziś minister żywienia, iż Niemcy w ciągu ostatnich dwóch lat sprowadziły z zagranicy środków żywnościowych za 4 miliardy marek.

Minister zapowiedział ochronę celną na buraki i produkcję cukru w przyszłej kampanii.

W toku dyskusji przedstawiciel frakcji narodowej protestował przeciw różnym ulgom importowym dla Polski, zwracając

się w szczególności przeciwko importowi polskich win.

Berlin, 16. 3. (wl. eu.) „Vossische Zeitung” donosi, iż koalicyja rządowa zamierza po zamknięciu obecnej sesji parlamentu przerwać prace parlamentarne na pół roku.

Od dziesięciu lat parlament niemiecki nie miał już tak długich ferij. to też domyślają się ogólnie, iż zamiar ten ma jakiś ukryty cel.

Groźne położenie w Szanghaju.

Londyn, 16. 3. (AW) Z Szanghaju donoszą, że położenie w tem mieście staje się coraz groźniejsze. Twierdzą, że w mieście

znajduje się co najmniej 8000 ludzi z arnii kantońskiej w ubraniach cywilnych, którzy mają polecenie wywołania rozruchów.

Rezolucje komisji skarbowej W SPRAWIE PRZERACHOWANIA POŻYCZEK I OPLAT STEMPLOWYCH B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa, 16. III. (wl. k.) Sejmowa Komisja Skarbowa na posiedzeniu środowym wysłuchała referatu posła ks. Bratkowski (Ch. N.) o wniosku w sprawie znówelizowania rozporządzenia Prezydenta Państwa z 17. 9. 1926 r. w sprawie uzupełnienia postanowień i przerachowania pożyczek państwowych za lata 1918 do 1926.

Po dyskusji komisja wniosek odrzuciła i uchwaliła rezolucję, domagającą się od rządu przedłużenia do 1 lipca br. wygasającego dnia 25 bm. rozporządzenia o konwersji pożyczek państwowych. Poza tem komisja wezwwała rząd, aby nowy termin został odpowiednio podany do publicznej wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja na wniosek referenta posła Manaczyńskiego (ZLN.) uchwaliła nie zgodzić się o ograniczenie na jeden rok mocy obowiązujących artykułów 72 i 74 ustawy o opłatach stemplowych na ziemiach b. dzielnic pruskich.

OPINIA O STREJKU W ŁODZI.

Warszawa, 16. 3. (wl. k.) Opinia społeczna poczynna się niecierpliwie z powodu przedłużającego się strejku w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Podkreśla się, iż strejk trwa już dziesiąty dzień przynosząc ciężkie straty przemysłowi, robotnikom i państwu. Wobec tego, iż niema nadziei, aby obie strony porozumiały się w drodze bezpośrednich pertraktacji, opinia domaga się przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem położenia kresu strejkowi.

POMYSŁNY BILANS

Banku Polskiego. Warszawa, 16. 3. (AW.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasów złota o 2,7 milj. zł. do 151.10, walut zaś o 14,6 milj. zł. do 234,7, zaś obieg banknotów zmalał o 1,7 milj. zł., osłagając 631,9 milj. zł.

PODKREŚLENIE PRZYJAŹNI FRANCUSKO-POLSKIEJ.

Paryż, 16. 3. (wl. eu.) Prezydent senatu francuskiego Doumer wydał dziś bankiet na cześć polskiej delegacji parlamentarnej, w którym wzięło udział wiele osób ze świata politycznego, dyplomatycznego i wojskowego, m. in. Poincaré, Briand, Marin, marszałek Foch, ambasador Chłapowski itp.

Doumer w przemówieniu swem podkreślił przyjaźń polsko-francuską, ugruntowaną na dążeniu do bezpieczeństwa i niezależności.

PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ

o zakończeniu rokowań francusko-niemieckich. Berlin, 16. 3. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wczorajsze wiadomości z Paryża o zakończeniu rokowań o prowizorium handlowe francusko-niemieckie były przedwcześnie, pomimo bowiem zgody zasadniczej stron obu, istnieją w dalszym ciągu poważne przeszkody i trudności zarówno co do kontyngentu win francuskich, na których przywóz zgodzić się mają Niemcy, jak co do ilości pozycji towarów krajowych, które Niemcy miałyby prawo przywozić do Francji.

OBRADY POLSKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI KOLEJOWEJ.

Królewiec, 16. 3. (aw.) Polsko-niemiecka komisja kolejowa w tych dniach zbada wschodnio-pruskie granice około Margrabowa Grossermechen i Raczek, celem wytworzenia nowych polsko-niemieckich punktów komunikacyjnych. Najprawdopodobniej będą wzięte pod uwagę miejscowości koło Grossermechen. W ten sposób kolej wschodnio-pruska zostanie wcielona w obszar suwalski.

Kanał Śląsk — Bałtyk

O 330 KM. KRÓTSZY, NIŻ LINIA WISŁY BUDOWA MOŻE BYĆ ZAKOŃCZONA W 8 LAT.

Katowice, W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w gmachu Starostwa katowickiego odbyła się konferencja przedstawicieli województw Śląskiego, Pomorskiego i innych dla omówienia stanu budowy kanału węglowego Śląsk-Bałtyk.

Po wygłoszeniu referatu, traktującego o budowie wspomnianego kanału wybrano specjalną komisję dla dalszych prac, zmierzających do urzeczywistnienia tego programu.

Katowice, 16. 3. Pod przewodnictwem zastępcy wojewody Darowskiego delegata województwa krakowskiego rady inż. Jarowickiego rozpoczęły się w Domu Związkowym o godz. 8.30 obrady dalsze w sprawie budowy kanału Śląsk-Gdańsk.

Linia ta, według obliczeń dyrektora Skalki, jest o 330 km krótsza niż linia Wisły. Kanał węglowy może być wybudowany w przeciągu 8 lat, podczas gdy regulacja Wisły kosztowałaby dziesiątki milionów złotych i trwałaby blisko 30 lat.

Zebrań zakończyło się wybraniem komisji technicznej i utworzeniem komisji organizacyjnej w skład której weszli pp.: wojewoda Grażyński, wojewoda Darowski, Manteuffel, Jaszczolt i Mędzianowski.

Z Sejmu Śląskiego.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ OSADNICZĄ. — REPLIKA POSŁA RAKOWSKIEGO W ODPOWIEDZI P. BINISZKIEWICZOWI. — DODATKOWE KREDYTY.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Śląskiego zapowiadało się interesująco ze względu na nieuniknioną dyskusję nad ustawą osadniczą. Klub Ch. D. na ostatnim posiedzeniu wniósł o odroczenie I. czytania ustawy osadniczej, ażeby dać możność nieobecnemu naówczas na posiedzeniu dr. Rakowskiemu odpowiedzieć na bezprzekładną wprost napaść ze strony p. Biniszkieвича.

Przemówienie p. Rakowskiego, utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym, było scharakteryzowaniem dosadnym „pomysłów” p. Biniszkiewicza. P. dr. Rakowski zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby zamiarem jego było przewleknięcie sprawy rolnej na Śląsku. Zresztą przechodzi do porządku dziennego na tym absurdalnym zarzucie. Dziwi się jedynie, że p. Biniszkievicz jako „znawca” rolnictwa, chciałby wyeliminować z podziału ziemi rolników. Winno się kiedyś na pomniku p. Biniszkiewicza wyrzeć następujące słowa jego, wypowiedziane na ostatnim posiedzeniu:

„Trzeba tworzyć nowe parcele, jednak nie obdzielać nimi ani jednego chłopca. Ani metra kwadratowego dla nich!”

Posel B. tłumaczył się na wczorajszym posiedzeniu, „że to musi być jakiś błąd w stenogramie”. (na sali ogólna wesołość).

Dalej poseł dr. R. przypomina p. B. kwestję budowy, t. zw. „domków robotniczych” (will poselskich) z przed roku, które poseł B. chce budować na jedno i dwumorgowych działkach robotniczych. Przypomnienie to wprawiło p. B. w wielki kłopot, to też starał się on odwrócić uwagę słuchaczy od słów p. dr. R. przez

wykrzykiwanie i wskazywanie na posła Jarickiego.

Wreszcie poseł dr. Rakowski zgłasza następujący wniosek imieniem Klubu Ch. D. w sprawie budowy mieszkań robotniczych:

„Na Śląsku panuje nędza mieszkaniowa. posunięta do tego stopnia, że w sferach robotniczych często są wypadki, że dwie rodziny, złożone z kilkunastu osób, mieszczą się w jednej izbie z kuchnią. Przeciwdziałanie tej klęsce jest rzeczą pilną. Kompetencja w tej sprawie należy zarówno do Sejmu Śląskiego (statut organiczny art. 4 punkt 14) jak i do władz centralnych które są obowiązane zamianować specjalnego komisarza budowy mieszkań, a to na mocy niemieckiej ustawy z dnia 9 grudnia 1919 r. (R. G. Bl. S. 1968). Akcją budowy mieszkań robotniczych w okolicach przemysłowego centrum powinna być prowadzona równoległa z reformą rolą na obszarach rolnych.

Wobec tego klub Ch. D. stawia następujący wniosek i rezolucję:

Rezolucja.

Sejm Śląski zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej, aby

1) W myśl obowiązującej na górnosławskiej części Województwa Śląskiego ustawy niemieckiej z dnia 9 grudnia 1919 r. (R. G. B. S. 1968) o „usunięciu gwałtownego braku mieszkań”, zechciał zgodzić z par. 1 tejże ustawy oorychlej mianować okręgowych komisarzy budowy mieszkań, wyposażając ich w pełnię praw i przywilejów nadanych powyższą ustawą.

2) Sejm Śląski sądzi, że powyższe wspomniane funkcje i przywileje zalecałoby się przejąć na Prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego.

W końcowym przemówieniu poseł dr. R. oświadcza, że tylko w ten sposób mo-

Głosy prasy.

„NIESPRZECIWIANIE SIĘ ZŁU”.

Niedawno temu PAT-iczna imieniem Rządu zdezwuowała „Głos Prawdy”. Stało się to ponoć na kategorię interwencji dwóch ministrów, którzy zażądali od p. wicepremiera Bartla położenia kresu, kompromitującemu gabinet emunciacjom tego pisma. Niestety okazało się aż na j-

zna załatwić tak ważny problem, jakim jest reforma rolna na Śląsku, a nie, jak to przedstawił poseł B.

Po krótkiej a srodze... mętnej replice posła Biniszkiewicza zabrał powtórnie głos poseł dr. R., określając dosadnie jakość zarzutów, stawianych mu przez p. B.

Wkońcu w III. czytaniu przyjęto całą ustawę z pewnymi poprawkami klubu Ch. D. oraz wniosek i rezolucję Ch. D. i N. P. R., referowaną przez dra Rakowskiego.

Wniosek posła Szuścika (Piaś) i posłów PPS., w sprawie organizacji spółdzielni mleczarskiej odrzucono. Poseł Palarczyk (Ch. D.) wystąpił przeciw twierdzeniu p. Szuścika, jakoby prawie połowa chłopów śląskich dostarczała fałszowane mleko.

Wniosek p. Szuścika odrzucono głosami Ch. D. i NPR.

W 2 i 3 czytaniu przyjęto projekt zmiany par. 96 Ord. Ubezp. z 19 sierpnia 1911 r.

Posel Janicki imieniem komisji budżetowej referował sprawę dodatkowych kredytów na I kwartał 1927. Na wniosek posła Janickiego przyjęto ustawę skarbową o dodatkowych kredytach na I kwartał 1927 r.

Następne posiedzenie w poniedziałek 28 marca br. o godz. 15. Na porządku dziennym m. in. preliminarz budżetowy.

zbyt rychło, że było to tylko taktyczne zdezwuowanie „Głosu Prawdy”, wywołane oburzeniem pewnych ministrów. P. Stpiczyński jednakże, czując za sobą moźną i zasobną protekcję w osobie p. prof. Bartla nadal w knieniu Rządu przemawia i nadal go kompromituje.

I tak np. w wczorajszym numerze, mówiąc o ordynacji wyborczej, pisze:

„zwłaszcza, iż w danej chwili rząd niedwuznacznie daje do zrozumienia, iż ma poważniejsze zadania przed sobą i w papierowe boje ordynacyjne wciągnąć się nie da.

Brawo! Węć sprawa ordynacji wyborczej, to w oczach Rządu tylko „papierowe boje” — blachostka, którą gabinet zajmować się nie ma czasu. Zło niech pozostaje złem. „Nie sprzeciwiamy się złu”, jak tego chce azjatycko-rosyjski pseudomistyizm. Nie sprzeciwiał się również złu Kiereński, widząc wzmagające się wpływy Lenina, o czym pisze „Rzeczpospolita”.

„Kiereński, stojący wtedy na czele rządu, przemawiał na tem zebraniu. Po nim wszedł na trybunę Lenin i w gwałtowny sposób napadał na rząd i na jego kierownika. Wtedy Kiereński przerwał Leninowi

— Mam władzę, obywatelu, mógłbym cię za tego rodzaju przemówienie zaraz aresztować. Nie uczynię jednak tego, baż również szlachetny, jak i ja. Na to Lenin spokojnie.

— Ty mnie nie zaaresztujesz, towarzyszu, jestem o to spokojny. Gdy ja jednak posiadam władzę, nie tylko cię zaaresztuję, lecz za twe rzdwy każę ci głowę uciąć

Kiereński jest typowym przykładem nieudolności i słabości państwa liberalnego i w walce z ideami i ruchem bolszewickim. Kiereński był wiertym uczniem Tolstoja i jego zasady — „nie sprzeciwiać się złu”. Pod tym względem nie jest on wcale odosobniony. nalsadowców ma w każdym państwie.

Rezultaty wiadome!

Trzeba jednakże wierzyć, że chociaż koła „Głosu Prawdy” i „Epoki” złu sprzeciwić nie chcą się, to jednakże zdrowy odłam społeczeństwa i Sejmu to uczyni!

K-1

Arałów.

Dyplomata bolszewicki, który doprowadził do skutku zawarcie układu gwarancyjnego sowiecko-lotewskiego, udaje się obecnie do Kantonu w charakterze przedstawiciela Sowietów.



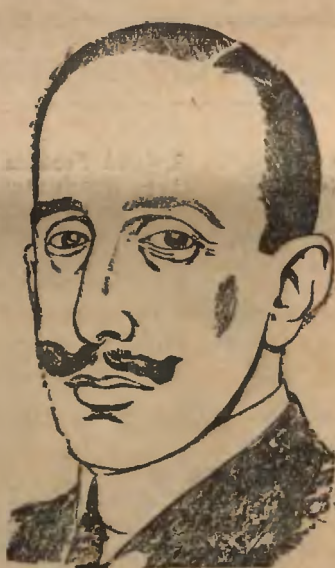
—★—

Powrót zdrajcy.



Birk, b. poseł Estonji w Moskwie, zdradził przed rokiem swój kraj i przeszedł do służby bolszewickiej, przyczem zarzącał Estonji tajne konszachty z Polską, celem rzekomego napadnięcia na Rosję. W tych dniach zdrajca powrócił dobrowolnie do Estonji, gdzie go aresztowano.

Król Alfons chory.



Przed kilku dniami przyniosły depesze wiadomość o chorobie króla hiszpańskiego, który zapadł na grype. Grypa ta przeobraziła się w zapalenie płuc o przebiegu bardzo ciężkim.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” J.)

181)

— Bez kłamstw! — krzyknął — Bez wykre-
tów! Muszę ją mieć! W porozumieniu z Marią ka-
załaś ją porwać! Lux i Brain wyznali mi wszystko.
(Leonora zadrżała i zbladła jeszcze więcej). Odpo-
wiadaj w tej chwili, gdzie ją ukryłaś? Powtarzam
ci, że muszę ją mieć! Odpowiadaj, odpowiadaj, na
Boga, albo zasztyletuję cię w tej chwili!

Podniósł sztylet do góry.

— Jak ty dręczysz samego siebie! — szepnęła
Leonora głosem, pełnym głębokiej słodyczy.

— Odpowiadaj! — krzyczał Concini nawpół
przytomny. — Czy nie widzisz, że gotów jestem
cię zabić, że pozostała ci tylko sekunda...

Leonora przechodziła straszliwie męki zazdrości
i pogardzonej miłości. Poraz pierwszy w życiu
Concini ośmielił się głośno przyznać do uczuć mi-
łosnych dla innej. Cierpiała też fizycznie, gdyż pa-
łce Concini, zaciśnięte na jej ramieniu, zdawały
się szarpać jej skórę. Nie broniła się jednak, nie wy-
dzierała... Pochyliła głowę, w oczach jej błysnęły
łzy... Szepnęła:

— O mio amore!

Concini zgrzytnął zębami i ryknął:

— Chcesz umrzeć, Leonoro? Chcesz umrzeć?

Dobrze więc...

Energicznym ruchem zatrzymała rękę, która
miała jej zadać cios śmiertelny.

— Ja też, Concino, mogę powiedzieć ci: zabij
mnie! Ale tajemnicy mej nie wydrzesz w ten spo-
sób! Słyszysz? Jeśli umrę, możesz zdemolować
cały Paryż, kamień po kamieniu: nie znajdziesz jej!
Jeśli ja umrę ona też umrze! Zabij mnie, jeśli chcesz!
Przewidziałam to. Przewidziałam również zdradę
tych dwóch łotrów, którzy mi pomagali. Przewi-
działam wszystko! Nawet to, że mogę zginąć z ręki,
którą kocham, którą ubóstwiam! Dlaczego zwle-
kasz Concino? Dlaczego nie zabijasz Leonory, za-
bijając jednocześnie swoją Gizelle!

Concini rzucił sztylet na ziemię; zaczął gryźć
rękę z wściekłości; padł na kolana z jękiem: łkania
rozdziierały mu gardło... Leonora wyprostowana w
swej czarnej sukni patrzyła nań z pewnego rodzaju
pogardą, a jednocześnie z prawdziwie macierzyń-
skim współczuciem.

Nagle Concino podniósł sztylet.

— Leonoro! — bełkotał. — W takim razie ja
umrę. Sobie zadam cios śmiertelny, jeśli nie przy-
sięgniesz mi, że oszczędzisz życie tego dziewczęcia.

— Uspokój się! — rzekła chłodno. — Gdybym
ja chciała zamordować, jużby nie żyła. Ja chcę, żeby
ona żyła i dam ci tego dowód, skoro nie będzie ona
groźna dla wypadków, jakie mają niebawem na-
stąpić.

— Naprawdę? Jaki dowód dasz mi?

— Zaprowadzę cię do niej! — rzekła spokojnie
Leonora.

Powstał na nogi; schwycił ją w objęcia i obsypał
pieszczotami: szalał ze złości, z rozpacz, lecz
pocieszał się; zaklinał się Leonorze, że kocha ją, że
kocha ją tylko jedną. Ona przyjmowała jego pie-
szczoty z uśmiechem, udawała, że wierzy jego obiet-
nicom, dopóki Concino, rozpalony, rozgorączkowa-
ny nie wybiegł z pokoju po ostatnim gorącym po-
całunku.

— O miłości moja, zrodzona z nienawiści! —
szepnęła po wyjściu męża. — Jak strasznie zapłacić
mi musi ta nieszczęsna za cierpienia moje!

Tymczasem Concini wypadł na dziedziniec. Za-
stał Rinalda na stanowisku. Szepnął coś do niego.
Rinaldo uśmiechnął się, jak człowiek, któremu
proponują miłą rozrywkę. Uśmiechnął się, lecz wy-
trawny badacz w kąciakach jego oczu mógłby do-
strzedz złowrogie błyski.

— Zaczynasz działać, gdy zawołam „Santa
Maria”? Rozumiesz?

— Santa Maria! — powtórzył opryszek ze
śmiechem. — Dobrze miłościwy panie, aczkolwiek
Santa Maria nigdy nie była na podobnych godach.

Concini otworzył drzwi odwachu i dał znak de
Luxowi i de Brainowi, ażeby szli za nim. We
czwórce opuścili pałac. Dworzanie Marii Medy-
ceuszki, zauważywszy, że niema więcej nikogo
oprócz Concini i Rinalda, odzyskali dobre miny,
Concini siedł obok Luxa, Rinaldo obok Braina.

— Postanowiłem, panowie — rzekł Concini —
najlepiej osobiście widzieć się z królową mimo
spóźnionej pory.

C. d. n.

Sztuczna farbiarnia, chem.
pralnia i zakład czyszczenia dywanów

Józefa Rottera

Tel. 383 Bielsko-Biała Tel. 383

najstarsza i największa firma tego rodzaju
zapewnia najstaranniejsze i najszybsze
wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

Katowice, ul. Dyrekcyjna 6 Tel. 777

Król. Huta, Rynekowa 1 Tel. 1479

Jarn. Sory, ul. Krakowska 18

Mysłowice, ul. Modrzejowska 1

Siemianowice, ul. Bytomska 7

Szczyma, ul. Kolejowa 1

Sosnowiec, ul. Warszawska 16

Warszawa, Niecała 10 Tel. 413-15

Francja pod bronią.

(Od własnego korespondenta „Polonii“).

Paryż, w marcu.

Nie można pominąć faktu, że względów wewnętrznych i zewnętrzno-politycznych równie doniosłego, jakim jest uchwalenie jednomyślnie przez Izbę Deputowanych nowego prawa organicznego o Obronie Narodowej. Dotychczas ani Francja, ani żadne inne państwo takiego niejako „statutu” czy konstytucji na czas wojny nie posiadały. Istniały jedynie ustawy rekrutacyjne lub dotyczące się organizacji i komendy sił zbrojnych. Projekt ustawy, zreferowany przez p. Paul Bencoura, po raz pierwszy w historii ujmując w formuły praktyczne „wojny całkowitej” („la guerre totale”), o której dotychczas jeno teoretycznie rozprawiano, bo nawet słynna „mobilizacja cywilna”, przeprowadzona w roku 1916 przez gen. Groenera w Niemczech, nie może się równać z powszechną mobilizacją całej ludności bez różnicy wieku i płci, wszystkich dóbr i kapitałów, zasobów technicznych, walorów intelektualnych i moralnych, jaką praktycznie organizuje prawo francuskie.

Nie ulega wątpliwości, że źródłem, z którego inspirację swą czerpali twórcy projektu: pp. Painleve, Ossola, pułkownik Buhler i Paul Bencour, to: „La Nation armée” Jauresa, napisana w roku 1912. Dzieło to zaiste prorocze, albowiem wojna 1914—18 roku wykazała całą jego wartość, spotkała się swego czasu z bezwzględna krytyką i oporem sfer wojskowych, zapatrzonych w ideał armii zawodowych, manewrów napoleońskich i zwycięskich pogoni. I dziś, jeżeli sędzić z niedyskretnych ech kuluarowych, które do prasy przenikają, Sztab Generalny raczej niechętnie prace przygotowawcze przeprowadził. Niewątpliwie wchodzi tu w grę po części element psychologiczny, jakim jest nieufność każdego prawdziwego „sztabowca” do konceptu, jaki sobie „cywile” mogą o wojnie wyrobić. Lecz jeżeli przed rokiem 1914 mógł szef sztabu Joffre odrzucać wszelkie projekty nie-wojskowych z krótkim: — „nie znacie się”, to dziś gen. Debeney — po czterech latach wojny, podczas której marni cywile mieli czas się sztuki wojennej praktycznie nauczyć — tego już uczynić nie może. Silniejszym argumentem krytyki jest przez kilku niezależnych techników wojskowych postawione pytanie: czy wojna r. 19...? będzie podobna do wojny r. 1914? Do tej ostatniej Francuzi przystąpili, uzbrojeni — po dwa karabiny maszynowe na batalion — i ubrani — w czerwone spodnie — zgodnie z lekcją, jaką otrzymali w roku 1870. Czy aby w przyszłości nie popełnią tego samego błędu, organizując się na sposób, któryby im niewątpliwie dał zwycięstwo w roku 1914, lecz który w wyżej wspomnianym roku 19...? może się okazać znów przestarzałym? Czy przyszłość nie należy raczej do stosunkowo słabych oddziałów, opatrzonych w najpotężniejsze środki bojowe i transportowe, przetrzucających się z błyskawiczną szybkością z miejsca na miejsce, niszczących punkty strategiczne i ośrodki nerwowe przeciwnika, raczej, niż do głębokich szeregów „uzbrojonego narodu”? Nowa organizacja, o której po londyńskim „Refereo”, szeroko się rozpisuje prasa francuska, obliczona właśnie na takie szybkie działania, powinna dać dużo do myślenia.

W każdym razie jest to projekt zakreślony z rozmachem, który poniekąd usprawiedliwia pewną emfazę i frazeologję, żywo przypominającą teksty prawne Wielkiej Rewolucji. Czyż np. taka mobilizacja kobiet, dzieci i starców była niedozwolną w istocie rzeczą i czy nie jest to tylko dalekim odzwierciedleniem „la Patrie en danger”? Tego rodzaju krasomówstwo może dużo kosztować, gdyż, jak to słusznie zauważył pewien deputowany, mobilizacja całej ludności cywilnej, sprawia, iż są komatantami, czyli że konwencje haskie, dotyczące się ochrony nie-kombatantów: a więc zakaz bombardowania miast otwartych, brania zakładników itp. upadają. Zaradzono temu sztuczka, pisząc, że ludność, broni nie nosząca, bierze udział w obronie kraju jako nie-kombatanci, co oczywście, istoty rzeczy nie zmienia.

Ciekawe i nowe są przepisy o mobilizacji przemysłowej i o rekwizycji. O ile tekst ten zostanie właściwie w razie po-

trzeby zastosowany, to typ nowobogackiego, utuczonego na dostawach wojennych, należąc będzie do historii. Przemysłowcy, technicy i robotnicy zostaną zmobilizowani na miejscu, każdy otrzymując będzie żołąd swej rangi — i to wszystko. Następnie projekt przewiduje nowy podział okręgów wojennych, posiadających dwie funkcje: jako centra kształcące i jako ośrodki mobilizacyjne. Kontyngens roczny (projekt przewiduje służbę jednoroczną) powoływany jest w dwóch porcjach, z których jedna wyszkolona, tworzy straż granic (les troupes de couverture), druga zaś znajduje się w trakcie szkolenia i, ewentualnie stanowią kadre dla mobilizacji, wraz ze 100 000 zawodowych oficerów i podoficerów.

Wreszcie przewidziane są prace techniczne jak odnowienie całego aparatu fortifikacyjnego francuskiego, z uwzględnieniem — signum temporis! — granicy włoskiej, budowa kolejowych odnóg strategicznych i wogóle przygotowanie taktyczne obrony granic, na które ma być wyasygnowane sześć miliardów franków.

Z tego pobieżnego szkicu czytelnik, może sobie zdać sprawę, że wrażenie o „przygotowaniu do wojny całkowitej” nie było przesadzone. Nasuwa się tylko jedna wątpliwość: Czy rząd, któremu poruczona będzie ta przepiętna machina wojenna, jaką będzie Francja pod bronią, będzie w stanie, sprawnie nią pokierować? Czy ten ogrom władzy, przechodzący wszystko, co dotychczas było pomyślane w dziedzinie interwencji państwowej, przy którym bolszewizm jest liberalizmem a socjalizm anarchią, nie jest konceptem nadludzkim, któremu żaden, choćby najgenialniejszy śmiertelnik nie podoła? Wszak już czasu ostatniej wojny wypadki raczej, niż generałowie, wodziły 2 i 3 milionowe armie, co dopiero będzie, gdy pod komendą stanie 40 milionów Francuzów?

Andrzej Warcki.

Łódką żaglową przez ocean.

(Od berlińskiego korespond. „Polonii“).

PO ODSIEDZENIU 20 LAT WIEZIENIA WYBIERA SIĘ PAWEŁ MUELLER
ŁÓDKĄ Z HAMBURGA DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

Paweł Müller odsiedział 20 lat w twierdzy. Wyszedł z niej niezłamany na duchu, jakkolwiek żółtawą cerą wskazuje na to, że przez długi czas słońce nie miało do niego dostępu. Lecz charakter Müllera nie zmienił się. Lęka on się — jak mówi — samego siebie, lęka swej niepołamanej gwałtowności, przyzwyczaił się nadto do samotności i jeszcze jedno — chce się zrehabilitować i zdobyć środki do rozpoczęcia nowego, niezależnego bytu.

Stąd wpadł na pomysł szalony i jak zapewniali sportowcy i marynarze, w 99,9 proc. niewykonalny: na łódce o długości 6,2 metrów i szerokości 1,25 metra udaje się w drogę z Niemiec do Ameryki Południowej, tj. jakichś 17.000 kilometrów! A w dodatku nie jest fachowcem, nie zna się na żegludze morskiej i nigdy się nie spotykał z falami oceanu Atlantyckiego! On jednak liczy na te jedną tysięczną możliwości, o jakiej mówią fachowcy, liczy na to, że albo dopłynie i okryje się sławą i dolarami, zarobi pieniądze na założenie własnej fermi w Ameryce, albo zginie i w ten sposób rozetnie ten węzeł gordyjski, jak ma urządzić swój byt człowiek, który pół życia spędził w więzieniu?.

Zainteresowanie się planem Müllera jest w Niemczech znaczne. Różni inżynierowie dostarczyli mu materiału do zbudowania łodzi, inni wykonali ją, pewna gazeta ofiarowała mu kilkaset marek... Müller umieścił w środku łódki 2 beczki, jedną zawierającą 111 litrów wody słodkiej, drugą 32 litrów nafty do gotowania. Liczy on, że podróż jego potrwa okragło 4 miesiące i że mu te zapasy wystarczą. Pieniądze zbiera drogą sprzedaży małej kartki pocztowej, wyjaśniającej cel swojej podróży.

Wierzy, że dotrze do Ameryki Południowej, jakkolwiek zabiera ze sobą tylko — kompas. Ma też nadzieję że gdziekolwiek wyląduje, wpuszcza go na ląd, jakkolwiek wyjedzie tylko z paszportem niemieckim nie zaopatrzonemu w wizy... W ciągu czterech miesięcy podróży chce spać wtenczas tylko, gdy będzie pogoda, fachowcy jednak zastanawiają się, co się stanie, jeżeli zaskoczy go burza, trwająca często 4 lub 5 dni?

Łódkę swą nazwał Müller — „Hai”, to jest rekin, nie dlatego, jakoby to miała być łódka rozbójnicza, ale ze względu na krótkość nazwy, gdyż za każdą jej literę trzeba płacić w Urzędzie Morskim markę. O dalszych losach żeglarza poinformujemy w swoim czasie czytelników.

Berlin, dnia 15 marca 1927 r.

Spectator.

Dziesięć przepisów faszystów.

Donoszą z Rzymu, że każdy żołnierz faszystowskiej milicji, według najnowszych rozporządzeń ma mieć zawsze przy sobie świeżo wydane „10 przepisów faszystów”. Ostatnia „Trybuna” ogłasza te przykazania, z których kilka podajemy w dosłownym przekładzie:

- Faszysta, a szczególnie żołnierz milicji, nie śmie nigdy wierzyć w pokój wieczysty.
- Twój towarzysz będzie twoim bratem po pierwsze dlatego, że z tobą razem żyje, a po drugie dlatego, że tak samo myśli, jak i ty.
- Twój pas i broń nie jest na to ci dana, aby była twoją ozdobą, lecz do właściwego użytku w czasie wojny.
- Mussolini ma zawsze słuszość (przykazanie 8).
- Jedno musi ci być zawsze najdroższe: życie Mussoliniego!

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI.

Rozpacz z powodu wypadania włosów grozących jej w konsekwencji łysiną była tak wielka, że chciała sobie życie odebrać. W ostatniej chwili poleciła jej starszuszka 70-cio letnia środek na porost włosów „Mia” wyrobu firmy Henryk Żak, który również używała z dobrem powodzeniem. W krótkim czasie wyrósł włos bujny w kolorze naturalnym i pani, która sobie chciała życie odebrać, jest wesołą pełną życia a w konkursie wyznaczonym za najpiękniejszą frizurę otrzymała pierwszą nagrodę, wszystko dzięki środkowi „Mia” firmy Henryk Żak.

Bg. 364.

Teatr świetlny na wolnym powietrzu.



W Magdeburgu na wystawie niemieckiego teatru urządzono m. in. b. pomysły teatr świetlny, na jaki przerobiono jeden ze starych fortów. Szczególnie to

kino na wolnym powietrzu może pomieścić 5000 widzów.

Pomysł naprawdę godny zainteresowania się nim przez naszych przedsiębiorców kinowych.

Z sali sądowej w Katowicach.

UKARANIE „KRNABRNEGO” OJCA.

Sąd powiatowy w Katowicach 16 bm. rozpatrywał sprawę odwoławczą rodziców, ukaranych za nieposyłanie dzieci swych do szkoły w miesiącu grudniu. Większość opornych rodziców, przekonawszy się o swojej winie, cofała odwołania i zgodziła się ostatecznie na zapłacenie kar, znaleźli się jednak tacy, którzy uparli się, aby sąd rozpatrzył ich sprawę. Pomiędzy innymi był też niejaki Ignacy Świętek z Siemianowic, ukarany mandatem karnym za nieposyłanie syna do szkoły w miesiącu grudniu ub. roku na 30 złotych grzywny lub 3 dni więzienia. Będąc widocznie pod wpływem niedawno zapadłej uchwały w Genewie, rozzuchwiał się w sądzie do tego stopnia, że nie chciał inaczej mówić w sądzie, jak po niemiecku, pomimo, że doskonale umiał po polsku. Na zapytanie sędziego, dlaczego nie

optował za Niemcami, odpowiedział arogancko, że żałuje bardzo, że tego nie uczynił. Na ostrzeżenie sędziego, że za takie zachowanie się przed sądem może być ukarany, oskarżony odpowiedział zuchwale, że to mu jest zupełnie obojętne. Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym i skazał go za nieposyłanie syna do szkoły w miesiącu grudniu na 90 złotych grzywny lub 30 dni aresztu. Jednocześnie sąd za niestosowne zachowanie się oskarżonego skazał go na trzy dni więzienia z natychmiastowym wykonaniem kary. Zdumionego takim obrotem sprawy „krnabrnego” tatę doprowadzono natychmiast do celi, gdzie w samotności i spokoju będzie miał czas i sposobność zastanowić się nad swym postępowaniem.

ZASADZENIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI.

Przed trzecią izbą karną S. O. w Katowicach rozpatrywano sprawę dwóch braci, Józefa i Stefana Labusów z Łazisk Górnych i Augustyna Grubera z Orzesza, oskarżonych o ciężką kradzież i paserstwo. Mianowicie w nocy z 4 na 5 listopada ub. roku oskarżeni włamawszy się do zakładów elektrycznych w Łaziskach Górnych, skradli tam motor elektryczny i około 240 kilo kabla miedzianego. Oprócz tego Józef Labuś nabył od niejakiego Działosza części potłuczonej monstrancji srebr-

nej, skradzionej swego czasu z plebanji w Brzescach przez niejakiego Ogórczyka.

Na rozprawie oskarżony Józef Labuś przyznaje się do winy, ale zaprzecza aby mu ktośkolwiek pomagał przy włamaniu się do zakładów elektrycznych w Łaziskach Górnych. Inni oskarżeni wcale do winy się nie przyznają.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego Labusia na 2 lata i 4 mies. ciężkiego więzienia, osk. Augustyna Grubera na 2 lata i 6 mies. więzienia, osk. Stefana Labusia na 2 lata ciężkiego wię-

zienia, Alfonsa Pekala za poplecznictwo na 8 miesięcy więzienia i Oskara Zielińskiego na 9 mies. więzienia. Oskarżonego Ludwika Zimnauerza za paserstwo na 2 miesiące więzienia z zamianą na 600 złotych grzywny.

EPILOG BÓJKI NA BOISKU SPORTOWYM

K. S. DAB.

Dnia 18 lipca ub. roku podczas rozgrywania meczu o mistrzostwo pomiędzy drużyną K. S. Dab i K. S. Śląsk Świętochłowice w Debie na boisku sportowym gospodarzy wynikła nagle bójka, wywołana przez zwolenników K. S. Śląsk. Mecz przerwano i na boisko wkroczyła policja. Spisano protokół, oskarżono drużynę sportową Świętochłowice o spowodowanie bójki z użyciem łasek, butelek, szklanek i innych niebezpiecznych narzędzi i skierowano sprawę do sądu.

Na ławie oskarżonych zasiadła cała drużyna sportowa ze Świętochłowic. Oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli się tem, że żadnych niebezpiecznych narzędzi ze sobą nie mieli, gdyż byli w sportowych ubraniach. Pomiędzy świadkami był też i radca kolejowy Simon, poszwankowany w tej bitce. Przed sądem zeznaje, że kopnął go ktoś tak silnie w nogę podczas bójki, że miał trzy dziury w nodze, jednak nie może powiedzieć kto go uderzył. Inni świadkowie też nie mogli konkretnie wskazać kogokolwiek z oskarżonych, gdyż w ogólnej bitwie, jaka wywiązała się wtedy na boisku, razy sypały się ze wszystkich stron. Wobec tego sąd po krótkiej naradzie uwołał wszystkich oskarżonych.

Wekas.

Dywany Linoleum
R. WALKER
SRZ. CER. POR.
Tapety
KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego
co to jest???
Je nie potrafimy opanować bezrobocia i rniemy coraz głębiej w ogólne zubożenie
Odpowiedź prosta: Popierajmy
Przemysł Krajowy!

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
17
marca
1927

Dziś: św. Patryka
Jutro: św. Cyryla i Gabriela
Wschód słońca: g. 6 m. 10
Zachód: g. 6 m. 4
Długość dnia: g. 11 m. 54

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. M. P. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. do Matki Boskiej na pewną intencję.

Godz. 6 i pół rano msza św. za spokój duszy Jana Daniela.

Godz. 7 rano msza św. za duszę Karola Nowaka.

Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Jadwigi Zuber.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 6 i pół rano msza św. do św. Antoniego.

Godz. 7 rano msza św. do św. Józefa o zdrowie.

Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Marty Gwoździak.

Godz. 8 rano msza św. do św. Józefa.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Godz. 6 rano msza św. żałobna za M. Sokła.

Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę E. Rzymelki.

Godz. 7 rano msza św. za duszę Anny Mrozek.

Godz. 7 i pół rano msza św. do św. Józefa.

Godz. 8 i pół rano msza św. nauka dla szkół i spowiedź.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 6 rano msza św. za duszę Artura Parzcha.

Godz. 6 i pół rano msza św. do św. Józefa.

Godz. 7 rano msza św. do św. Józefa.

Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Agnieszki Maks.

Godz. 8 i pół rano msza św. z kazaniem dla dzieci szkolnych.

—o—

OBYWATELSKIE ZROZUMIENIE CHWILI.

Dowiadujemy się, że pomimo zwykłej cen artykułów spożywczych restauracja „Oaza” w Katowicach obniżyła ceny obiadów i zaprowadziła koncerty w czasie obiadowym. Nic więc dziwnego, że polski ten zakład gastronomiczny cieszy się ustaleniem i słusznym powodzeniem.

— Obrady Zarządu Związku Gmin.

Wczoraj obradował Zarząd Związku Gmin, który uchwalił budżet Związku, oraz etat dla sekretarza, który ma być zaangażowany do pomocy syndyka Związku. Na posiedzeniu wybrano specjalną komisję, która ma opracować statut uposażeniowy dla pracowników komunalnych i postanowiono, że wysokość wszelkich danin i subwencji, udzielanych rozmaitym organizacjom oświatowym, społecznym i kulturalnym przez gminy i miasta ma być ustalona przez Związek Gmin.

— Komisja regulaminowa uchwaliła wydać posta Ulitza.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej Sejmu śląskiego, która obradowała pod przewodnictwem posta Rybarza, uchwalono wydać pos. Ulitza władzom sądowym.

Jak już donosiliśmy, wydania posta Ulitza domagał się prokurator, ponieważ pos. Ulitza ułatwiał dezercję do Niemiec mężczyznom w wieku poborowym.

— 600 000 zł. na dalsze brukowanie ul. Warszawskiej.

Magistrat katowicki na ostatnim posiedzeniu uchwalił 600 000 zł. na dalsze brukowanie ulicy Warszawskiej. Kwota ta zostanie wyasygnowana na kontynuowanie robót brukarskich po zaakceptowaniu jej przez Radę Miejską. Następnie uchwalił Magistrat zakupić rewolwery dla urzędników w Kasie Miejskiej. Szereg próśb o udzielenie subwencji Magistrat odrzucił i przyjął do wiadomości, że barak dla uchodźców i bezdomnych przy ul. Granicznej jest już na ukończeniu i od dnia 1 kwietnia br. znajdzie w nim pomieszczenie 11 rodzin.

— Zjazd Izby rzemieślniczych.

Jak się dowiadujemy, w dniu 10 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie Zjazd Izby Rzemieślniczych z całej Polski.

— Zebranie właścicieli przedsiębiorstw transportowych.

W ubiegłą niedzielę, odbyło się na sali p. Nalepy w Katowicach pierwsze posiedzenie zorganizowanych właścicieli przedsiębiorstw transportowych miasta i powiatu katowickiego. Na posiedzeniu został wybrany zarząd w skład którego wchodzi: pierwszy przewodniczący p. Broda, drugi przewodniczący p. Robert Simenauer, sekretarz p. Kucze-
ra z Zależa, zastępca sekretarza p. Renz z Katowic, skarbnik p. Pilch z Debu, zastępca skarbnika p. Dembiński z Katowic.

Na posiedzeniu uchwalono wnioski, aby trzy dawające zlecen na roboty publiczne przez Urząd Miejski, Magistrat, Związku komunalne i również Związek Regulacji Rawy i Zarząd Budowy Łosiczy zostały uwzględnione tylko zorganizowani właściciele furmanek.

— Przyjazd zagranicznych dziennikarzy.

Na uroczystości niedzielne w szósta rocznicę plebiscytu przyjeżdża do Katowic dwunastu korespondentów prasy i agencji zagranicznych. Między innymi przyjadą korespondenci agencji prasowych „Reutera” i „Havasa”.

— Harcerze w Giszowcu.

W ostatnich dniach, komendant hufca myśłowickiego p. Piorun przeprowadził wizytację I męskiej drużyny harcerskiej im. R. Traugutta w Giszowcu. Drużyna istnieje od 3 lat i pod sprężystym kierownictwem p. Karpały wykazuje dużą ruchliwość. W pracach drużyny jest kładziony szczególny nacisk na wyrobienie samodzielnosci i zmysłu praktycznego. Tego rodzaju praca, prowadzona odpowiednimi metodami ma poważne znaczenie wychowawcze i umoralniające. Pracami harcerstwa powinno zająć się trochę bardziej i zyczliwiej miejscowe społeczeństwo polskie. (m.)

— Z życia hufca harcerskiego w Mysłowicach.

W ubiegłym tygodniu odbyła się wizytacja hufca harcerskiego w Mysłowicach. Wizytację przeprowadzili: p. Jordanówna, komendantka Chorągwi męskiej i por. Łowiński kierownik wychowawczy.

Podczas wizytacji odbyła się odprawa drużynowych pod przewodnictwem p. Pioruna, komendanta hufca.

Z okazji wizytacji poruszono szereg spraw związanych z działalnością hufca w najbliższej przyszłości, jak np. sprawę obozów letnich stałych i wędrownych, sprawę dłuższych wycieczek krajoznawczych; zastanawiano się również nad zorganizowaniem koła przyjaźni harcerstwa w Mysłowicach, którego brak daje się odczuwać i razi wobec tendencji rozwojowych harcerstwa myśłowickiego. Sprawa ta ma zająć się p. Piorun. Trzeba stwierdzić, że obecnie hufiec myśłowicki rozwija żywą działalność i powiększa się liczebnie; powstała drużyna w Nowym Bieruniu. (m.)

— Posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach.

Dziś, w czwartek, o godz. 5-ej po poł. odbędzie się publiczne posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek dzienny obejmuje szereg spraw, budzących powszechne zainteresowanie. Przedewszystkiem po raz trzeci będzie wybierane prezydium Rady; następnie będzie ustalony termin wyboru zastępcy burmistrza i niepłatnych członków Magistratu. Mają być uchwalone pożyczki: na budowę domów mieszkaniowych, na zatrudnienie bezrobotnych, na dalszą budowę centralnej targowicy; mają być też uchwalone środki na budowę prawego dojazdu do mostu na Czarnej Przemyszy; w tym celu ma być zaciągnięta pożyczka w wysokości 50 tys. złotych. (m.)

— Gościnny występ teatru katowickiego w Mysłowicach.

Dnia 22 bm., we wtorek teatr katowicki daje w Mysłowicach, w sali hotelu „Polonia” gościnne przedstawienie komedii Fredrowskiej „Damy i huzary”. Początek przedstawienia o godz. 7-ej min. 30 wiecz. (m.)

—o—

Z Król. Huty.

! W sprawie złożenia mandatów radnych niemieckich

wystosował przewodniczący Rady Miejskiej p. Idzkowski do tych radnych, którzy mandaty swe złożyli, pismo następującej treści: „Potwierdzając odbiór oświadczenia złożenia przez Pana mandatu radnego miasta proszę o podanie mi stosownie do przepisu § 74 ordynacji miejskiej do dni 5 powodów, które skłoniły pana do złożenia piastowanego mandatu radnego miasta. O ile do dni 5 nie otrzymam odpowiedzi, uważałem, że pan wycofuje rezygnację jako nieuzasadnioną. Jednocześnie zaznaczam, że stosownie do § 10 ustawy o właściwości władz Rada Miejska decyduje o uprawnieniu do złożenia mandatu radnego miasta.”

! Ważne dla inwalidów b. armii niemieckiej.

Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do publicznej wiadomości, że w P. K. U. Król. Huta znajduje się około 1500 sztuk aktów rezerwujących inwalidów z b. armii niemieckiej, którzy bądź to powołani nie stawili się, bądź też zmieniając miejsce zamieszkania nie powiadomili urzędów meldunkowych, skutkiem czego karty powołania zostały do P. K. U. zwrócone jako osób nieznanych, względnie nie-wiadomego miejsca zamieszkania.

Wobec powyższego Magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich inwalidów wojennych b. armii niemieckiej, a nie będących dotychczas badanymi przez komisję wojskowo-lekarską, do niezwłocznego stawienia się w tut. Referacie Inwalidzkim, przy ul. Głowackiego Nr. 5.

! Nie chcą przyjąć zaofiarowanej pracy!

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że kom. Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie wysłał 300 dziewczyn do prac letnich w woj. poznańskim. Jak się dowiadujemy, na wyjazd zgłosiło się zaledwie 50 dziewczyn bezrobotnych, brakując do zapotrzebowanej liczby jeszcze 250, pomimo, że pracę zaofiarowano na stosunkowo dobrych warunkach. — Ustawa jednak przewiduje, że osobom, które mimo przydziału pracy, nie przyjął jej, Urząd Pośrednictwa Pracy powinien wstrzymać wszelkie zasiłki. W tym wypadku Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie stosując się do przepisów, wydał przydziały pracy w wysokości zapotrzebowania, zaś wszystkim tym dziewczynom, które pracy nie podejmą, bezwzględnie wstrzyma wsparcia. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że komitet bezrobotnych zamierza w czwartek przed poł. interweniować w tej sprawie u prezydenta miasta.

! Trup na hałdzie.

Wczoraj rano znaleziono na hałdzie przy ul. Florjańskiej zwłoki niezanego mężczyzny, z wyglądu sądząc stałego mieszkańca hałd kopalnianych, jednego z licznych bezdomnych Król. Huty. Dochodzenia wykazały, że są to zwłoki niejakiego Jana Kopca bez stałego miejsca zamieszkania. Przyczyny zgonu dotąd nie stwierdzono. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

! Ofiara ulicy.

W poniedziałek po poł. została niejaką Marią Paszkową, przy zamiataniu ulic, na ul. Bytomskiej przejechana, przez samochód Śl. 2288, własność firmy Freund, Szofer samochodu w tym wypadku jednak winy nie ponosi, gdyż P. za późno usunęła się z jezdni, pomimo sygnału ostrzegawczego.

Paszkowa doznała ciężkich obrażeń, tak że musiano ją odwieźć do szpitala.

Z Świętochłowick.

(—) Ruch oświatowy w Świętochłowicach. Działalność Tow. Czyt. Lud. w Świętochłowicach jest tego roku bardzo ożywiona. Oprócz wykładów tygodniowych wygłaszanych przez prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbywają się regularnie co tydzień wykłady z przeżyciami dla młodzieży, osobno dla męskiej i osobno dla żeńskiej. Wykłady wygłaszają przeważnie kier. szk. II p. Grabiec, oraz naucz. pp. Tożówna i Dejówna. Wykłady te odbywają się w każdy czwartek o godz. 7-mej wieczorem. Również i czytelnictwo wzrosło w miejscowej bibliotece. Biblioteka wypożycza miesięcznie 1600—1800 tomów. Niestety biblioteka bardzo szczupła, gdyż liczy ledwie 2030 tomów. Brak lokalu, gdzieby można urządzić czytelnię; trudno bowiem połączyć wypożyczalnię, dokąd wciąż interesanci przychodzą, z czytelnią gdzie musi panować spokój. Może gmina zajmie się sprawą urządzenia czytelnicy temwiżej, że burmistrz p. Wakerman chętnie popiera ruch oświatowy.

(—) Wieczorek działowy szkolnej w Świętochłowicach.

W ubiegłą niedzielę, staraniem grona nauczycielskiego szkoły II w Świętochłowicach, został urządzony wieczorek dzieci szkolnych, połączony z przedstawieniem teatralnym.

Wieczorek ten, na który złożyły się, oprócz przedstawienia, popisy chóru szkolnego, występy orkiestry uczniowskiej i wiele innych niespodzianek, wypadł doskonale. Uczniowie wywiązali się ze swych ról znakomicie.

Jak z powyższego wynika, nauczycielstwo miejscowe, nie tylko troszczy się o dobre wychowanie młodzieży, ale i pracuje na niwie kulturalno-oświatowej poza szkołą, za co należy mu się uznanie i serdeczne podziękowanie. Zebranych powitał kierownik szkoły p. Grabiec. Odegrana została bajka sceniczna, p. t. „Złota rybka”, pod reżyserią naucz. p. Nowaka. — Czysty zysk przeznaczono na zakupienie książek do biblioteki szkolnej. (Obecni.)

—:—

Z Pszczyńskiego.

× Otwarcie nowej fabryki na Górnym Śląsku.

Ligzoza Sp. Akc. w Katowicach uruchomiła w Starym Bieruniu, nową fabrykę zapalników elektrycznych. Jest to jedyna tego rodzaju wytwórnia w Polsce. Fakt ten świadczy jaknajlepiej o ruchliwości powyższej firmy, która w ostatnich dwóch latach powiększyła wielkie swe zakłady, produkujące materiały wybuchowe, o 4 nowe fabryki, a mianowicie: fabrykę lontów, kapiszonów, łusek i zapalników.

× Epidemia ospy i szkarlatyny.

Ostatnio wybuchła w Murckach epidemia ospy i szkarlatyny. Ażeby zapobiec szerzeniu się epidemii, należy każdy wypadek choroby niezwłocznie zgłosić miejscowemu post. Policji Woj.

× Ustalenie budżetu powiatowego.

Na ostatnim posiedzeniu komisarzowego Wydziału Powiatowego na powiat pszczyński uchwalono ustalić budżet powiatowy na rok 1927-28 w dochodach i rozchodach w wysokości 733.800 zł. i ustalić budżet ogrodnictwa powiatowego w Starej Wsi na r. 1927-28 w wysokości 10.700 zł. (r.)

× Pyszczyca wygasa.

Stwierdzono, że w gminie Kamienica pyszczyca już wygasa.

× Osobiste.

Dotychczasowy komendant P. K. U. w Pszczyce p. podpułk. Bukowski przechodzi na emeryturę.

Z Rybnickiego.

(×) Przedstawienie pasyjne.

Związek Właścicieli Nieruchomości w Rydułtowach urządził w bież. poście przedstawienie pasyjne „Meka Pańska”.

Czysty dochód z tego pięknego przedstawienia zostanie przeznaczony na budowę katedry w Katowicach.

(×) Ruch spółdzielczy w Bierutówkach.

Spółdzielnia „Odrodzenie” odbyła walne zgromadzenie członków w dniu 13 bm. Ze sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej wynika, że spółdzielnia liczy obecnie 18 członków, udział członkowski wynoszący obecnie 100 zł zniżył się na następem nadzwyczajnym zgromadzeniu, które się odbędzie w końcu kwietnia br. na 25.

Spółdzielnia założona została na miejscu dawniejszego sklepu Spółdzielni „Zjednoczenie” w październiku 1925.

Widoki dalszego rozwoju spółdzielni są bardzo dobre. Istnieje zamiar połączenia się z spółdzielnią „Rozkwit” w Rydułtowach.

Walne zgromadzenie uchwaliło rozpocząć pracę kulturalno oświatową.

Na zebraniu był obecny dzielny lustrator Związku Stowarz. Spoż. p. Orzelski.

Z Zagl. Dąbr.

“ Zebranie robotników chrześcijańskich.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 5-ej po południu w Dąbrowie w małej sali Stow. Kol. Chrześc. odbędzie się miesięczne zebranie członków. Omawiane będą ważne sprawy.

+ Z życia harcerzy.

Dzisiaj odbędzie się w Dąbrowie o godz. 7.30 wiecz. w sali „Ogniska” walne doroczne zebranie Tow. Przyjaźni i Drużyny Harcerskiej.

+ Ośrodki zdrowia w powiecie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Sejmiku będzin-
skiego, na którym postanowiono otworzyć 3 ośrodki zdrowia: w Dąbówce — dla mieszkańców Zagórza i Niwki; w Strzemieszycach — dla Strzemieszyc i okolic; w Bobrownikach — dla Bobrownik i okolic. Jednocześnie podzielono wszystkie szkoły wiejskie na 3 okręgi, wyznaczając dla każdego z nich lekarza szkolnego, który będzie czuwał nad higieną szkolną oraz nad działalnością. Na te 6 stanowisk rozpisano konkursy. Co do urządzenia ośrodka zdrowia w Dąbówce możliwe to będzie dzięki przychylnemu i obywatelskiemu stanowisku Zarządu Sosnowieckiego Towarzystwa, które najprawdopodobniej udzieli lokalu na ten cel.

+ Przedstawienie na „Saturnie”.

Dnia 20 bm. t. j. w niedzielę w sali teatralnej na „Saturnie”, miejscowe Koło Młodzieży wystawia sztukę p. t. „Zemsta”, komedia w 3 aktach Al. Fredry.

+ Z sali odczytowej.

Dnia 13 bm. w sali b. ratusza w Czeladzi, doktor miejski J. Marczyński, wygłosił odczyt na temat: „Jak się uchronić od chorób zakaźnych”. — Zapemiona sala świadczyła o zainteresowaniu tego rodzaju odczytami.

+ Ruch ludności.

W miesiącu styczniu i lutym br. ruch ludności w Czeladzi był następujący: urodzin — 66 (w tem chłopców 34, dziewcząt 32), zgonów — 47, małżeństw zawarto — 55.

+ Z Sejmiku będzin- skiego.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmiku w Będzinie rozpatrzone prelimitar budżetowy, który zmieniono w ten sposób, iż pozycję przeznaczoną na spłatę Sejmiku zawierczego w wysokości 150 tys. zmniejszono o 50 tys., przeznaczając z tej sumy 35 tys. zł na budowę szkół w powiecie, subsydium na bibliotekę publiczną podwyższono do 5 tys. zł i na ośrodek zdrowia w Czeladzi przeznaczono 5 tys. złotych. Postanowiono nie zmieniać obecnego zespołu i przez akklamację powołać wszystkich ustępujących do pracy.

+ Drogi zegarek.

Juliuszowi Rottmanowi, zam. w Katowicach, skradziony onegdaj na dworcu w Sosnowcu złoty zegarek, którego wartość poszkodowany podał na 2000 złotych.

+ Powrócił do pracy.

Robotnicy Oddziału walowni w hucie „Katarzyna”, którzy zastrejkowali w liczbie 50 powrócili do pracy.

+ Usiłowanie samobójstwa.

Dnia 16 bm. o godz. 8.30 usiłowała się otruć amoniakiem 39 letnia, Rozalia Siwniak, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 80. Denatke umieszczono w szpitalu na Pekinie. Okazuje się, iż Rozalia Siwniak jest umysłowo chora i już kilkanaście razy usiłowała pozbawić się życia przez wieszanie się, poderżnięcie sobie gardła i t. d.

—o—

Z Cieszyńskiego.

(:) Proces komunistyczny w Cieszynie.

W Cieszynie rozpoczął się w tych dniach wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiada 25 komunistów, w tem kilku członków okręgowego komitetu Partii Komunistycznej w Bielsku.

Głównymi oskarżonymi są: Józef Beiser, Henryka Betterówna, Ernst Better, Władysław Drabik, Stanisław Piątkowski i Karol Joksz.

Oskarżony Józef Beiser był głównym kierownikiem ruchu komunistycznego na Śląsku Cieszyńskim, przyczem ogniskiem głównym tego ruchu było Bielsko, gdzie mieściły się okręgowe władze partii.

Proces, który potrwa najprawdopodobniej dwa dni — wywołał na Śląsku Cieszyńskim wielkie zainteresowanie.

(:) Też ważny powód.

Targ tygodniowy w Białej nie odbędzie się w dniu 19 bm. z powodu... imienia p. premiera marszałka Piłsudskiego. Wskutek „sanacyjnego” rozporządzenia komisarza rządowego w Białej gospodie będą musiały zaopatrzyć się w nabiał w piątek d. 18 bm.

(:) Znaleziono

w Bielsku świadectwo, wystawione przez cech krawców w Krakowie, na nazwisko Józefa Bryla, które można odebrać w dyrekcji policji w godzinach urzędowych.

(:) Kradzież kieszonkowa.

Dnia 9 bm. podczas jarmarku w Strumieniu skradł Wiktor Moczek z Buczkowic na szkodę Zofii Dzięciel z Zabłocia, Marii Plutowej z Krzyżowic i Marii Pietrzykowej z Wisły kwotę 168 zł. Przy rewizji aresztowanego Moczka znaleziono tylko 155 zł 93 groszy, resztę już zdołał „puścić”.

(:) Pożar.

Dnia 13 bm. wybuchł pożar w domu rolnika Pawła Frydy zamieszkałego w Mnichu. Ogień zniszczył dach oraz zapasy zboża i słomy, wyrządzając szkodę około 3000 zł. Pożar wybuchł z powodu wadliwej budowy komina.

(:) Włamanie.

Dnia 13 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wytrychów do mieszkania Dr. Filipa Turka w Bielsku przy ul. Granwldzkiej i skradli parę ubrań, łącznej wartości 1 tys. złotych.

Wiadomości z Krakowa.

— Dobrzy goście...
(tel. w) Krakowskie organa policyjne przytrzymały wczoraj Lucjana Dukiewicz, Stanisława Szlakowskiego i Aleksandra Litwarskiego z Warszawy, którzy spożywszy w restauracji w hotelu „Royal“ w Krakowie obiad chcieli bez wyrównania rachunku odejść. Gdy kierownik restauracji zażądał wyrównania rachunku, warszawiacy oświadczyli, że zapłacić nie mogą, ponieważ nie mają pieniędzy.

W czasie dochodzenia okazało się, że działali oni po różnych miastach Polski, rzekomo celem aranżowania przedstawień, przyczem Litwarski miał występować jako łamacz żelaza a la Breibart. Lokowali się oni w hotelach, a po kilkunastu dniach pobytu, nie płacąc za mieszkanie i wikt ułatniali się, przenosząc się do innego miasta, gdzie uprawiali ten sam proceder. Wypadki takie miały miejsce, jak ustalono w Łodzi, Tarnowie i Krakowie. Nadszły posługiwań się oni czekami P. K. O. w Warszawie, z których posiadania nie mogli się dostatecznie wytłumaczyć. W sprawie tej toczy się dalsze śledztwo.

— Z oświaty w wojsku.
(tl. w.) Uroczyste zakończenie wszystkich kursów alfabetów żołnierzy garnizonu krakowskiego odbędzie się dnia 18 bm. w Domu Żołnierza Polskiego przy współudziale duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych przedstawicieli nauczycielstwa i t. d.

Tabela wygranych.

27-go dnia ciągnięcia 5-tej Klasy Czternastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 15 marca br.

Wyplata wygranych 5 klasy rozpoczęła się dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej (tj. w połowie marca 1927 r.).

Wygrane po 400 złotych i wyżej:
690 — 500 1657 — 500 1737 — 600 1856 — 400 3152 — 500 4501 — 400 5278 — 400 6124 — 400 9092 — 400 11158 — 400 11548 — 400 11917 — 400 13001 — 400 14679 — 1000 14803 — 1000 15083 — 1000 15469 — 400 16372 — 400 16564 — 16629 — 600 17032 — 500 17050 — 500 17412 — 400 17574 — 400 19203 — 600 19686 — 500 20637 — 400 21943 — 400 23213 — 400 24724 — 400 26068 — 500 26898 — 400 27360 — 400 27610 — 400 28152 — 500 29505 — 2000 30871 — 400 31421 — 400 31744 — 400 33900 — 400 36931 — 400 36957 — 400 39156 — 500 39337 — 500 40220 — 500 40646 — 500 42133 — 500 42630 — 2000 wygr. i premja 300 000 43992 — 500 44443 — 400 44594 — 1000 45868 — 2000 46467 — 400 47264 — 400 48088 — 400 49697 — 600 50450 — 400 51130 — 600 53775 — 400 54068 — 400 54153 — 400 54520 — 400 55843 — 400 56405 — 400 59143 — 500 60122 — 600 60180 — 400 60645 — 500 60800 — 600 62409 — 600 62588 — 2000 63564 — 400 63984 — 400 69139 — 400 69172 — 400 72571 — 400 72829 — 500 73758 — 400 74340 — 400 75504 — 400 76110 — 400 77877 — 600 79794 — 2000

Wykaz wygranych stawek obliczyć można darmo w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Banku Górniczo-Hutniczego

S. A. Katowice, ul. Św. Jana 16

I w oddziale tegoż banku w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26.

Rozpoczęliśmy już sprzedaż losów do 1 i 15-tej Loterii. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania losów w naszej najszcześniejszej kolekturze i przewidzianego braku losów, radzimy pośpieszyć się z kupnem.

Główna wygrana ZŁ. 600.000.

ogólna suma wygranych podwyższona z 12.160.000 na 16.000.000, cena losów niezmieniona: cały los — 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć losu 10 zł.

W pierwszych dniach ciągnięcia 5-tej klasy padły u nas następujące większe wygrane:

Dnia 19-go II. — ZŁ. 10.000 na Nr. 77620, dnia 21-go II. — ZŁ. 10.000 na Nr. 78182, dnia 22-go II. — ZŁ. 3.000 na Nr. 55393, 16-go II. — ZŁ. 2.000 na Nr. 70817, dnia 22-go II. — ZŁ. 2.000 na Nr. 76126, dnia 19-go II. — ZŁ. 1.000 1dn. 2 III. zŁ. 2.000 — na Nr. 70.811, zŁ. 1.000 — na Nr. 21.980, dn. 3 III zŁ. 1.000 — na Nr. 55.375, dn. 8. III. padła wygrana ZŁ. 2.000 na No. 55391.

III Bieg Wiosenny o puchar Polonji

JAK NALEŻY ZGLASZAĆ ZAWODNIKÓW DO BIEGU?

Klub zgłaszający zawodników do biegu „Polonji“ winien podać:

a) Imię i nazwisko zawodnika.
b) Datę urodzenia.
Wpisowe wynosi 60 gr. od zawodnika. Zawodnicy, posiadający karty zawodnicze GOZLA, placą połowę.

NAGRODY W BIEGU „POLONJI“.
Pięć złotych żetonów oraz odpowiednie dyplomy dla pierwszych pięciu zwycięzców.

Trzy nagrody tylko dla zawodników z Wielkich Katowic.

Trzy nagrody tylko dla zawodników z powiatu katowickiego.

Trzy nagrody tylko dla zawodników m. Król. Huty.

Trzy nagrody tylko dla zawodników pow. świętochłowickiego.

Trzy nagrody tylko dla zawodników

z pow. tarnogórskiego, lublinieckiego, rybnickiego, pszczyńskiego, bielskiego, cieszyńskiego i miasta Bielska.

Trzy nagrody tylko dla zawodników Zagłębia Dąbrowskiego.

Trzy nagrody tylko dla zawodników z wszystkich innych dzielnic Polski (Warszawy, Krakowa, Poznania itd.).

Trzy nagrody tylko dla wojskowych.

Trzy nagrody tylko dla old boyów.

Wspaniała nagroda Zw. Hallerczyków tylko dla najlepszego Hallerczyka.

Wspaniała nagroda Nar. Zw. Powstańców i był. Żołnierzy tylko dla najlepszego członka związku.

Bieg odbędzie się 3 kwietnia o godz. 12-tej w południe.

Zgłoszenia kierować na adres GOZLA. Katowice, ul. Warszawska 27.

Teatr i Estrada

△ **Wermińska i Chorjan w „Carmen“.**
Znamy już dobrze Wermińską w partii Carmen i dlatego nazwisko jej na afiszu wystarcza, żeby widownia była przepelniona, tak, jak we wtorek. Tembardziej, jeśli partnerem jej jest Chorjan, nowa gwiazda śród tenorów polskich, znana i w świecie zagranicznym. Pisaliśmy o Niej (wyraźnie przez duże N) wielokrotnie, o Nim (też przez duże N) niedawno z racji jego występu w „Tosce“. Czy warto powtarzać, że Wermińska jest w dalszym ciągu znakomita, świetna interpretatorka Carmen tak głosowo, jak scenicznie, albo że Chorjan robi z dnia na dzień postępy w śpiewie i grze i naprawdę zasługuje na to powodzenie, jakiem się cieszy u nas i zagranicą. Partię don Chozego, aczkolwiek w ogólnym rysunku nieco za dramatyczną dla tenora lirycznego, jakim jest Chorjan, śpiewał pięknie, grał dobrze. Szkoda tylko, że nie miał on czasu opracować swych partyj po polsku: przeszkadza mu to wiele w osiągnięciu całkowitego efektu scenicznego a pozatem... jest trochę dziwne i zakrawa na (niestety, niech mi to miły i sympatyczny nasz tenor daruje)... pozę, że polski artysta w polskim zespole na polskiej scenie śpiewa po włosku. W latach niewoli mieliśmy dosyć tej przymusowej „włoszczyzny“ w operze warszawskiej... Resztę obsady stanowili: świetnie uosobieni Lubicz (Micaela), Narożny (Escamillo) oraz Mazanek, Stróżyńska, Lewicka, Kopciuszewski. Prowadził operę dyr. Barański. J. Sm.

△ **Kościusko pod Racławicami.**
Najbliższa premiera dramatu będzie sztuka ludowa Wł. L. Anczyca „Kościusko pod Racławicami“.

Pierwsze prozyskie przedstawienie „Kościusko pod Racławicami“ odbędzie się w sobotę, dnia 19 marca.

W dwóch pierwszych przedstawieniach „Kościuski“ w roli tytułowej wystąpi artysta Teatru Narodowego w Warszawie, p. Teodor Roland.

Początek przedstawienia punktualnie o g. 7 m. 15. Po rozpoczęciu nikt nie będzie wpuszczony na widownię aż do I aktu.

△ **Gościnne występy teatru „Qui pro Quo“ z Warszawy.**

Publiczność katowicka czeka miłą atrakcją. Zjeżdża bowiem na 18 i 19 marca do Teatru Polskiego w Katowicach Teatr artystyczny z Warszawy „Qui pro Quo“ z największą sensacją obecnego sezonu, a mianowicie z świetną rewią aktualną w 15 obrazach p. t. „Karuzela“, która przez 150 wieczorów zapełniała po brzegi salę tego sympatycznego teatru, świecąc nieprawdopodobnie triumf. W przedstawieniu biera udział gwiazda tego teatru Mira Zimińska fenomenalna para tancerzy Nina i Feliks Parnelowie, Buczyńska, Cybulski, Dymśka Krukowski i inni.

Początek przedstawienia o godz. 11 wieczór. Zapowiedź występu Teatru „Qui pro Quo“ wywołala w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie, świądzą o tem liczne zamówienia na bilety z całego Śląska. Bilety do nabycia w kasie Teatru Nr. telefonu 24-46.

△ **Repertuar teatru polskiego w Katowicach.**

Czwartek: po pol. „Kopciuszek“.

Wielec: „Niziny“.

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Kościusko pod Racławicami“ (występ T. Rolanda).

Niedziela: po pol. „Kościusko pod Racławicami“. Początek o godz. 3 m. 15.

Wieczorem: „Halka“.

△ **Wielcór baletowy Maryli Gremo w Bytomiu.**

W piątek wytworna i urodziwa artystka-tancerka p. Maryla Gremo daje swój „wiecór baletowy“ w Bytomiu.

△ **„Cnotliwa Zuzanna“ w Rudzie.**

Wesoła i barwna operetka „Cnotliwa Zuzanna“ ukaże się w Rudzie w piątek.

△ **„Damy i huzary“ w Cieszynie.**

W przeddzień w Cieszynie dramat katowicki wystawia komedie Fredry „Damy i huzary“.

△ **„Wielcór baletowy“ w N. Bytomiu.**

Zespół baletowy opery katowickiej daje wieczór: baletowy w Nowym Bytomiu w poniedziałek.

Program radiowy

na dzień 17 marca.

Warszawa, 1111 m.

15 00—15 25 Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 15 30—17 00 Stacja nieczynna.

17 00—17 25 Odczyt p. t. „Ogródki na piasku“ wyl. prof. Edmund Janowski. (Dział „Rolnictwo“).

17 30—17 55 „Wśród książek“, najnowsze wydawnictwa, omówi prof. Henryk Mościcki. 18 00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomia. 18 40—19 00 Rozmowa 19 00—19 25 11 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Mennard Gardiner. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt p. t. „Dlaczego mamy tak wiele gruźlicy“ wyl. Dr. Mieczysław Ganta (Dział „Higiena“).

20 10—20 30 Przerwa. Przy puszczeniu komunikaty 20 30 Koncert. Wrocław, 3226 m.

16 30—18 00 Koncert. 20 15 Koncert. Praga 318,9 m.

11 00—14 00 Muzyka

Lipsk, 365,8 m.

12 00 Koncert. 16 30—18 00 Koncert. 20 15 Wiecór kapelmistrzów i wirtuozów.

Stuttgart 379,7 m.

13 10 Koncert. 16 15 Koncert. 21 15 Transmisja z Mannheim.

Brno, 441,2 m.

12 15 Muzyka 19 00 Koncert. 20 00 Transmisja wspólna z Praga.

Berlin, 483,9 m.

17 00—18 00 Koncert.

Wiedeń, 517,2 m.

11 00 Koncert. 16 15 Koncert.

Monachium, 535,7 m.

16 30 Tercet Max Kreuz. 18 45 Koncert.

Budapeszt 555,6 m.

17 02 Koncert orkiestry opery. 20 30 Koncert trio.

Quo“ wywołala w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie, świądzą o tem liczne zamówienia na bilety z całego Śląska. Bilety do nabycia w kasie Teatru Nr. telefonu 24-46.

△ **Repertuar teatru polskiego w Katowicach.**

Czwartek: po pol. „Kopciuszek“.

Wielec: „Niziny“.

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Kościusko pod Racławicami“ (występ T. Rolanda).

Niedziela: po pol. „Kościusko pod Racławicami“. Początek o godz. 3 m. 15.

Wieczorem: „Halka“.

△ **Wielcór baletowy Maryli Gremo w Bytomiu.**

W piątek wytworna i urodziwa artystka-tancerka p. Maryla Gremo daje swój „wiecór baletowy“ w Bytomiu.

△ **„Cnotliwa Zuzanna“ w Rudzie.**

Wesoła i barwna operetka „Cnotliwa Zuzanna“ ukaże się w Rudzie w piątek.

△ **„Damy i huzary“ w Cieszynie.**

W przeddzień w Cieszynie dramat katowicki wystawia komedie Fredry „Damy i huzary“.

△ **„Wielcór baletowy“ w N. Bytomiu.**

Zespół baletowy opery katowickiej daje wieczór: baletowy w Nowym Bytomiu w poniedziałek.

Zwracamy się do wszystkich!

Zechćcie skosztować wyroby szwajcarskiej fabryki czekolady

G. G. Lardelli. Warszawa

a pewni jesteście, że stałe nasze tylko słodycze jadać będziecie, przekonawszy się o ich pierwszorzędnej jakości Polecamy jako jedyne pod względem dobroci:

Irysy śmietankowe (tak zw. „stołwerki“).

Clagutki kremowe.

Czekoladki deserowe w kilkudziesięciu odmianach.

Czekolady tabliczkowe w różnych smakach.

Cukierki atlasowe czekoladę nadziew.

Bonbonierki, konserwy i wiele innych.

Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk.

ZWIĄZEK KUPCÓW „ALLIANCE“

Sp. z ogr. odp.

Kraków, Biuro i hurt Rynek gl. 33.

Sklep detaliczny ul. Szewska 11.

Żadacie wszędzie! Bg. 407.



Wiadomości gospodarcze.

BANK POLSKI, ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 16 marca br. za:

Dol. amerykańskie	8,93	8,90, 8,89
F. angielskie	43,42	43,33
Fr. szwajcarskie	172,15	171,81
Fr. francuskie	34,95	34,88
Fr. belgijskie	24,80	24,75
Liry włoskie	40,50	40,42
Fl. holenderskie	358,10	357,38
Korony czeskie	26,51	26,46
Korony szwedzkie	238,70	238,22
Korony duńskie	237,75	237,27
Korony norweskie	233,15	232,68
S. austriackie	125,90	125,65
Mk. niemieckie	211,90	211,48
Dol. kanadyjskie	8,932	8,89
Guld. gdańskie	172,75	172,40
1 gram złota	5,94	
1 gram srebra	0,147	
1 złoty w zlocie	172,69	
1 Mk. niem. w zlocie	213,185805	
Pozyczka dolarowa	53,50	

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 16 marca br.

Zyto	46,—
Pszonica	58,—
Owies	39,—
Jęczmień zwyczajny	37,—
Jęczmień browarniany	42,—
Mąka żytnia 70 proc.	62,50
Mąka żytnia 65 proc.	64,—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ziemniaki	15,—
Otrelby żytnie	29,—
Otrelby pszenne	28,—

GIELDA PIENIĘŻNA

Warszawa, 16. 3. (wl. k.) Dolar Stanów

Zjednoczonych 892. Sprzedaż 894, kupno 890

Obrót ogólny wynosił około 350 000 dolarów.

w tem około 75 000 gotówka. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 474.

Złoty w zlocie 172 69. Dla akcji tendencja

słabsza wskutek realizacji zysków kursowych

Z pożyczek państwowych słabsza dolarówka

i 5 proc. konwersyjna. Listy zastawne słabiej

Wiekście zainteresowanie dla prowincjonalnych.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Waluty. Dolar.

Trainzackie 892, sprzedaż 894, kupno 890.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Papiery państw.: 5

proc. pożyczka konwersyjna 62, pożyczka

kolejowa 102, dolarówka 5275 — 5175.

Berlin, 16. 3. (PAT) Dewizy wschodnie: wypłaty na

Warszawę 4693 — 4717, na Katowice i Poznań 4683 — 4707, na Bukareszt 254 — 256, na Rygę 8090 — 8130, na Rewel 1112 — 1118, złoty 4671 — 4719.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 16. III. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katow. czach (sz)	Gdańsko	Berlin	Londyn	Nowym Jorku	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—			—	43.50	—	—		58,05	
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—			—	—	—	—		—	
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. glo	—	—		81 68	—	—	—	—		—	
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—		—	20 45 1/4	—	—	607. —		123,32 1/2	
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b	125.06	124 44		58.65	34.96 7/8	13.91	—	355 —		312 1/2	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—		—	8.5. —	—	—	15.40		—	
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w	—	—		—	27.75 —	—	—	—		90.80	
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	359.90	358.10		168.87	12.13	40.02 1/2	1022.25	—		203.00	
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—		112.92	18.21 1/2	26.65	681. —	—		138.50	
Londyn	5	25.22	1 £	43.66	43.44		20 489	—	4.85 9/16	124.03 1/2	—		25.23 1/4	
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.97	8.93		4.21.80	4.85 9/16	—	25.55	—		5.19 3/4	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.22	35.04		16.505	124 01	3.91 1/2	—	—		20 34 1/2	
Praga	6	165.01	100 s. czesk.	26.63	26.51		12.501	163.81	—	75.50	—		15 40 1/2	
Rzym	7	100	100 l.	40.83	40.62		19.15	106.70	4.56	116.10	—		23,15 —	
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	173.01	172.15		81.19	25.23 1/8	19.24 1/2	491.25	—		139,15	
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—		112.92	18 13 1/8	26.77 1/2	—	—		73,15	
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.49	125.87		59.36	34.49	—	—	—		—	